

ogromnego słonia z dwoma dozorcami; pomost ten poczyną chwiać się, trzeszczeć od ogromnego ciężaru; wydaje się wtedy, iż to gruchoczą się kości naszego bohatera... On jednak po dokonaniu przedstawieniu powstaje zdrow i cały.



Następca tronu włoskiego: Królówic włoski Humbert.

## Arabowie pod Casablanką.

Obecne poddanie się po nowej porażce szczytów marokańskich Francuzom jest tylko dłuższem zawieszeniem broni, za którą znowu pochwycą przy pierwszej sposobności. Mahometanin w życiu doczesnem walczy tylko o raj po śmierci, o tę



Kandydaci na prezydenta: Minister wojny Stanów Zjednoczonych Taft.

krainę, w ich pojęciu miodem i mlekiem płynącą, w której „wiernemu” Arabowi tyle przepięknych hurysk podawać będzie nargile, ilu „niewiernych” on na ziemi zgładzi. Walka więc Arabów z „niewiernymi”, to walka o szczęście wieczne, a więc walka najzaciętsza, bo pochodząca z fanatyzmu religijnego. Swej dzikiej odwagi przykłady dali Arabowie i obecnie w Marokku. Rycina nasza przedstawia właśnie atak Arabów, gdy ci na wspólnych koniach, z szaloną zaciętością rzucają się w odmet najstraszniejszy krwi, by w niej zatopić gaurów. Odwadze ich pomaga niezwykła przebiegłość i właściwe im podstęp wojenne, by jak najbliżej podsunąć się ku nieprzyjacielowi i jak najwięcej ich wymordować. Jeźdźcy arabscy z zadziwiającą zwinnością zsuwali się z siodła pędzących koni pod ich brzuchy, lub też trzymając się tylko cugle, dawali się ciągnąć po ziemi rozszalałym rumakom, które ich zanosili w szalonym pędzie tuż przed szeregi francuskie. Arab nie doznaje obawy śmierci, gdyż śmierć mu daje wieczne życie w szczęściu.

## Następca tronu włoskiego.

Trzy lata ukończył właśnie przyszły władca królestwa włoskiego, Humbert, najmłodsze dziecko, a jedyny dotąd syn króla Wiktora Emanuela III i Heleny. Z okazji tej mianowany został młodociany następca tronu właścicielem jednego z pułków włoskiej armii.

Na razie jednak królówic Humbert o wojskowej karierze nie myśli. Pod czujnym okiem oddanej wyłącznie wychowaniu swych dzieci matki, królowej Heleny, biega swobodnie po parkach Kwirynału lub w pokojach zabawia się drewnianymi żołnierzami. Życie płynie mu na razie bez trosk i bez kłopotów.

## O szatę liturgiczną.

Bogaci Amerykanie mają szczególną pasję nabywać choćby za bająskie sumy wszelakiego rodzaju zabytki i arcydzieła europejskiej sztuki i ozdabiać nimi swe amerykańskie pałace. U niektórych przechodzi to w chorobliwą poprostu manię, objawiającą się nie tylko w tem, iż idzie im przedewszystkiem o ilość przedmiotów, ale i w tem, iż przy nabywaniu ich nie kierują się żadną myślą, przewodnią. Co się trafi, hyle dużo i drogie. Bo ich stać na to!

Jednym z takich zapalonych zbieraczy europejskich zabytków jest znany milioner amerykański Morgan. W czasie jednej z licznych jego podróży po Europie, w szczególności we Włoszech, które są kopalnią prawdziwą dla tego rodzaju kolekcjonistów, nabył on między innymi przedmiotami szatę liturgiczną po papieżu Mikołaju IV. Była to rzecz wielkiej wartości artystycznej, przedewszystkiem jednak, jako pamiątka po zmarłym papieżu, powinna była spoczywać w zbiorach Watykańskich i po za granice Włoch się nie wydostać. Zwłaszcza, iż rząd włoski zakazał nstawowo swoim poddanym sprzedawać jakiegokolwiek zabytki sztuki, nabywcom z zagranicy. Jakim sposobem wszedł Morgan w posiadanie tej cennej szaty, nie wiadomo — dość że rząd włoski dowiedział się o tem i pragnąc uratować ją dla zbiorów rzymskich, odniósł się za pośrednictwem swego ambasadora w Stanach Zjednoczonych do Morgana, prosząc uprzejmie o zwrot cennego nabytku. Morgan znalazł się po dżentleńsku i szatę papieża zwrócił.

## Nowy rodzaj reklamy.

Męskiemu rodzajowi zaczyna być coraz ciśnieć na świecie. Konkurencja płci pięknej wypiera go coraz konsekwentniej, coraz bardziej stanowczo ze



O szatę liturgiczną: Milioner amerykański Morgan.

wszystkich niemal gałęzi zarobkowania. Nietylko w biurach i urzędach, nietylko w zawodzie nauczycielskim, nietylko w przemyśle i handlu, ale nawet na najrozmaitszych polach pracy czysto fizycznej. W zacofanej Galicyi nie jest to jeszcze w tym stopniu widoczne, co za granicą, choć i tu daje się konkurencja kobieca odczuć. Ale tam, gdzie postęp w szybszem tempie posunął się naprzód, tam już nie ma prawie rodzaju zarobkowania, którego by się kobiety niejęły. Jedną z ostatnich tego rodzaju nowości, było pojawienie się żeńskich dorożkarzy w Paryżu — ostatnią zaś jest objęcie przez piękne i zgrabne Paryżanki ról tragarek plakatów.

Na najruchliwszych ulicach, gdzie barwny, wesoły tłum gromadzi się najliczniej, pojawiły się przed paru dniami po raz pierwszy zastępy kobiet, dźwigających przymocowane do pleców tablice, z nalepionymi na nich afiszami. Pojawienie się niewieścich reklamistek wywołało w pierwszych dniach niemałą sensację na ulicach stolicy Francji.



Ohydne morderstwo w Warszawie: Dom ze sklepem śp. Dałkowskiego przy ul. Chmielnej, gdzie morderstwo zostało dokonane.

Fot. Cz. Kulewski, Warszawa.